

sprzęty domowe, będą dnia 6 Sierpnia 1833 r. o godzinie 10 z rana w Sukiennicach miasta Krakowa przez publiczną licytacją sprzedane. — Oczem chęć kupna mających zawiadamiając w miejsce i na termin z gotowemi pieniędzmi zaprasza się.

Kraków dnia 2 Sierpnia 1833 roku.
W. Dziarkowski kom. sąd.

Cześć Nieurzędowa.

WIADOMOŚCI Z OSTATNIEJ POCZTY.

P O R T U G A L I A

(Londyn 17 Lipca.)

Dziennik *Morning Herald* zawiera następujący prywatny list z Porto (*Oporto*) pod dniem 8 lipca, jako dalszy ciąg opisu wypadków zaszłych obecnie w Portugalii: »Tey chwili przybył tu okręt parowy *Birmingham*. Przywiózł on wiadomość o wielkiem zwycięstwie, które eskadra Don Pedra u przylądka St. Vincent odniosła nad flotyllą Don Miguela. — Kapitan statku rzeczonego głosi, że dowódca siły morskiej Don Pedra pozdrowił 21 wystrzałami eskadrę Don Miguela i zabrał ją. Dnia 5 zaszła na lądzie mała potyczka pod Loredello, w której migueliści z niejaką stratą odparteni zostali. Przy zatoce Vigo, okręt *Birmingham* napotkał parowy okręt *Jerzy IV* wiozący marszałka Bourmont i 8 maytków, którym kapitan okrętowy udzielił wiadomość o zabranii flotylli Don Miguela; co niezmiernie zmartwiło generała i towarzyszków jego.

Tenże dziennik udziela pismo pod d. 6. lipca z Lagos, w którym jest powiedziane: »Piszę w pośród blasku illuminacji, przy odgłosie muzyki, dzwonów, i huczących wiatów wykrzykującego ludu. — Waleczny Napier w kilku godzinach zniweczył całą potęgę morską Don Miguela. Dziś z rana przypłynęła eskadra Don Pedra przed port tutejszy i przyprowadziła pięć zdobytych okrętów nieprzyjacielskich, jako to: okręty liniowe *Rainha* o 80 działach, i *Don Joao* o 74, fregaty *Princessa Real* o 54, i *Martin des Freitas* o 48, na koniec korwetę *Princessa Real* o 24 działach, tudzież około 4000 jeńców, pomiędzy którymi znajduje się sam kommodor i kapitanowie okrętów. Jak tylko wiadomość o tém zwycięstwie tu nadeszła, uderzono we dzwony kościelne, i władze miejskie, otoczone długim orszakiem

kobiet, niosąc na srebrnej tacy wieniec laurowy, wyszli na przeciw zwyciężkiemu admirałowi, który w pośród okrzyków ludu, odgłosu dzwonów, huku dział i harmonii muzycznej, uwieczony nim został. Nigdy niewidziałem takiego nniesienia, jakie się w tym dniu objawiało, który w rzeczy samej jest dniem chwały dla oręża królowej Dony Maryi. Skutki jakie ten wypadek sprawić musi, trudne są do przewidzenia. Cały ląd portugalski, jest nam teraz otwarty. W prowincyi tutejszej i przyległych oneyże, niemoże lepszy duch panować na stronie młodej królowej, i niewątpię, iż xiążę Terceiry bez najmniejszej straty czasu podydzie wprost do Lizbony, jeżeli go nawet jeszcze nieuprzedzi w tej mierze kapitan Napier ze swoją flotą, że go już może tam zastanie. Sprawa Dony Maryi, może bydz teraz uważana za wygraną. Od ostatniego doniesienia z tej strony, siła zbrojna konstytucyjua znacznie wzmogła się w tej prowincyi, i trzy miasta należące do Alemejo, z własnego popędu ogłosiły się na stronę zwycięzcy. Słowem, wszystko tu idzie bardzo pomyślnie tak jak tylko życzyć sobie można, i mój najswieższy list, zdaje się że będę pisał już z Lizbony.»

Gazeta-pruska stanu zawiera już pod datą 23 lipca z Londynu następujące dalsze wiadomości o wypadkach w Portugalii: »Statek pocztowy *Parrów* przybył z Lizbony i Porto, pierwsze z tych miast opuścił d. 10, drugie zaś d. 14 b. m. Przy odpłynieniu jego z Lizbony, nie tam jeszcze niewiedzano o zwycięstwie Napiera; lecz *Chronica* dziennik wychodzący w Porto doniósł już o tém zdarzeniu. — Marszałek Bourmont wylądował w Villa do Conde, i objął najwyższe dowództwo całej siły lądowej Don Miguela; sądzono nawet w Porto że i kapitan Elliott, znajduje się w towarzystwie marszałka. W Lizbonie zupełna panowała spokojność, chociaż *Choleru* dosyć gwałtownie tam grassuje. — Biegała tamże pogłoska, że mieszkańcy prowincyi Alemejo, przeszli na stronę konstytucjonistów. Elvas znajduje się w mocnym stanie obrony, i przyjaciele Don Miguela spodziewali się niewątpliwie, że woyska Don Pedra odpędzone zostaną; nie atoli pewnego niewiedzano jeszcze w Lizbonie o wypadkach na południu. — Słychać, że marszałek Bourmont ma 20,000